

# Szadach-Okuniewski

Gdyńia od 1920 roku  
Gdyńia 26.12.2007

Spisane wspomnienie z połączenia rodzin Szadach-Okuniewskich  
Ojciec Szadach Józef, matka Okuniewska Helena urodzeni 1902 r.  
Związek małżeński zawarł 1923 r. w Kościerzynie. Tato pracował  
w Gdyńi od 1920 r. i raz w tygodniu wracał do domu rowerem.  
Do Gdyńi sprowadziliśmy się na stałe w 1928 r. ze Smolna Koło  
Pucka. Tato pracował przy budowie portu, i biurkiem wycieczek w  
mieście. Mieszkał w przy ul. Świętojózefskiej czasowo w Gwarynie.  
Następnie wynajął 100 m<sup>2</sup> parcelę na Grabówku przy ul. Orlicka-  
Dionera 29B. Do 1930 r. wspólnie z mamą zbudowali barak w  
którym zamieszkałiśmy. 1931 r. urodził się brat Jan i było nam  
bardzo dobrze do 1935 r. Kiedy to fatum narodziło nam dom  
po świętach Bożego Narodzenia, tato mam ciężko zachorował,  
wyższy morderczy praca, na niezabawne choroby (białaczka  
i 8 maja zmarł 1935 r. Pogrzeb odbył się ze szpitala miejsciego  
11 maja. Oświadczył 4 kg, żony i żony. A 12 maja zmarł mój  
(Józef Piłsudski) kary były nie dla nas bardzo ciężkie czasy,  
a pracy dla kobiet nie było, więc zylismy ze słomianych  
kartek żywnościowych z opieki Społecznej, za które trzeba  
było odrabiać zimną prą odmierzanym miarą. Potem mam  
opiekun społeczną P. Pełk postarał się mamie pracę polecającą na  
zbiorniku należącej za robótą node, z pomocą miejscowej w dziedzinie,  
cozdrożone mistrzowało dobrej oceny. Tak zylismy o Gdyńiu  
ostała z nami, 1936 r. znalazł się kandydat na męża ojczyzna,  
więc mama skorzystała z możliwości wyjścia ponownie zamęż.  
Wybrał się P. kassiu Józef ur. w Dembowym w 1912 r. powi  
maty z Hadkami z zarodu kwieta, Związek małżeński zawarł  
w 1937 r. Z tego małżeństwa urodziła się siostra Elżbieta 19.09.1938 r.  
1938 r. ponownie Gdynia do wojska w ramach Torunia Łaski  
z Polską a zaraz potem do Kłajpedy, Odezwano go konyca

"Wierituty Military" 6 stej ul., który zginął z domu w 1939, może i  
dobrze, to gdyby w czasie rewizji niemiecy go znaleźli, mogły  
ojczym wraz z P. Pekiem zginąć w Prasinicy. Z walk o Pomorze  
Gdyński z Okupnie w 1939 pod dowództwem Piłkownika Dybka  
uratował się, znalazł się bowiem na rozbitych terenach gdzie  
dostał cywilne ubranie, a że dobrze mówił po niemiecku udało  
się uniknąć więzienia w Ślasku. Jako krakowiec był mundur  
dla Policji Granicznej. Wtedy zaferował niemcom uciec i udało się.  
Zakład krawiecki dla Szupa otworzył przy ul. Świętojańskiej 84,  
został tam zatrudniony, i moja matka również, siostra starsza  
siedemnaście wywieziono na roboty do Gdyni. A mnie po ukoncz  
niu F.W. zatrudniono również w 1941 <sup>tu</sup> do 1943 <sup>tu</sup> potem jako Polak  
skierowano do pracy na lotnisko w Rumii-Zagórze, tam pracowałem  
do wyzwolenia. W maju po przejściu frontów Niemcy już nie  
do tej samej Gdyni, zastaleni wiele dziewczyn i młodych, i ponownie  
tragedie ciężko rannym ojczym, siostra i brat, dom rozbity.  
4 tego czerwca 1945, zmarł ojczym nie dojechał się archiwizacji  
"Wolnej Polski" a był cały okupacji polakiem. Stał się zapalnym  
partyzantem z "Gryfa" w czapki i napierścienki walczących w  
Borach Tucholskich. Mojej matki siostrę Bronkę również był  
partyzantem, a przechowywał go młody siostrę Heftę z  
Sikonyms. Rozstrzelano wówczas 10 osób z tego terenu a  
rodziny wywieziono do Potulic. Groby przewieziono na cment  
arz w Szymbarku ma miejsce zbrodni postawiono Obelisk.  
Wujek Bronki przeżył nieodnaleziony przez okupantów,  
zmarł w Gdyni Kamulskim grobie jest również podob  
kany obok żony a mojej siostrę Marty na pogrzebie nie  
byłam gdyż byłam chore, ale były obie siostry moje.  
Gdynia 26.12.2001. Spisana Agnieszka Hebel z domu Szadał.

Opublikowano:

05.09.2006 00:00

Autor:

Lidia Rumel-Czarnowska

Źródło: <https://www.gdynia.pl/o-gdyni/ksiega-gdynian,3577/szadach-okuniewski,370174>